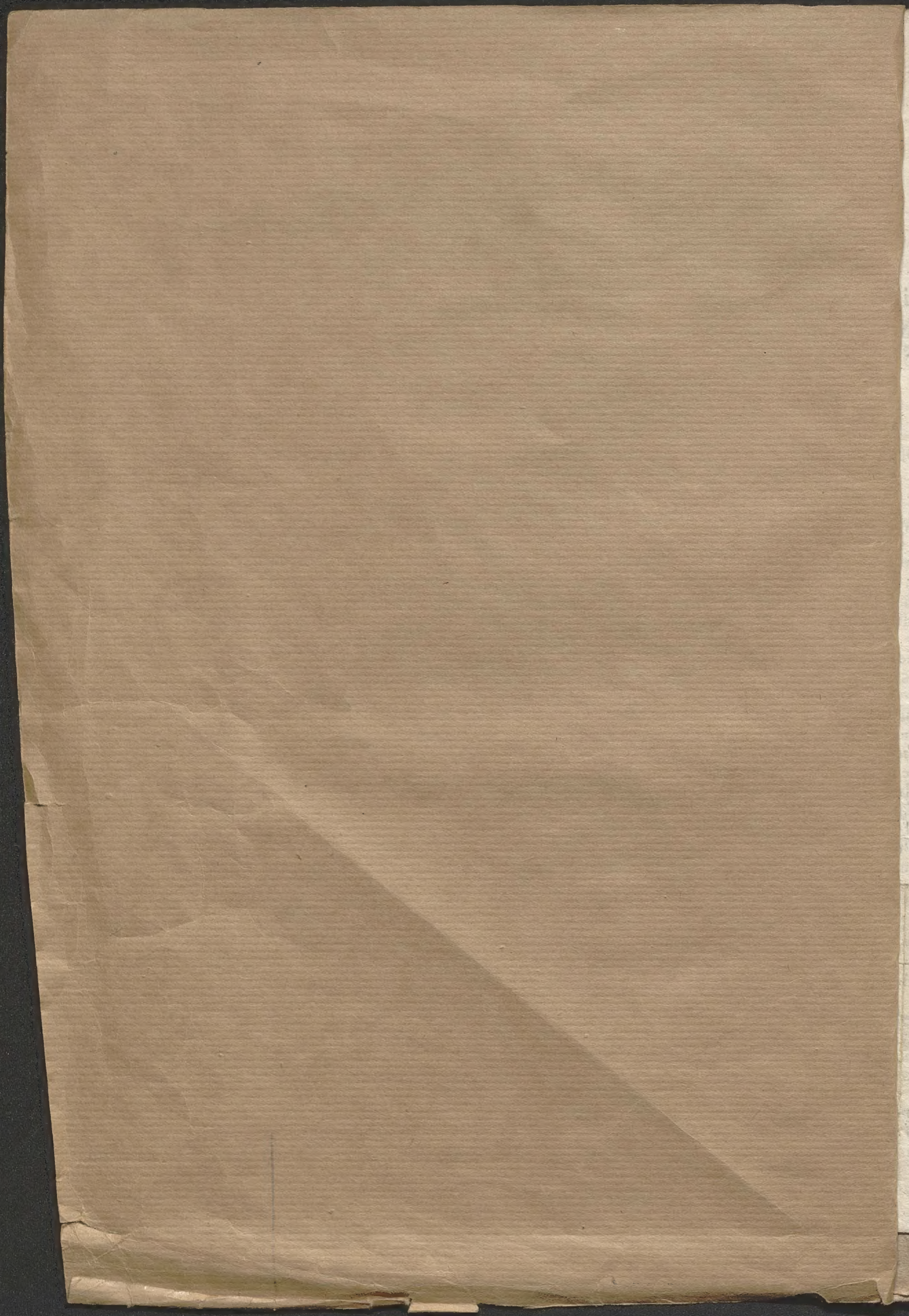


221498

Mag. St. Del



11/XII 786

M I C H A Ł J E R Z Y C I O Ł E K
X I A Ł E P O N I A T O W S K I

Z BOŻEY I STOŁICY APOSTOLSKIEY ŁASKI ARCYBISKUP GNIEZNIENSKI, LEGATUS NATUS,
PRYMAS KORONY POLSKIEY I W XIEŚTWA LIT I PIERWSZY XIĄŻE ADMINISTRATOR
KRAKOWSKI, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWINSKI I TYNIECKI, ORDEROW ORŁA
BIAŁEGO I S. STANISŁAWA KAWALER.

121498 (d)

W ucisku serca znowu Nam się do Was odzywać przychodzi Owieczki, i w upokorzonym umyśle do Naywyższego wołać Maiestatu, aby w sprawie-
dliwym gniewie swoim nie chciał karać Ludu za grzechy Pasterza, a głos jego od owieczek był słuchany.

Proźne były poniekąd odezwy Nasze, w których wam przekładać usiłowaliśmy fundamenta Wiary naszej = Miłuy Boga Twego nadewszystko, a bli-
źniego twego iak siebie samego = Czuiemy kłeski, których Kray nasz doznawać nie przestaje. Duch niezgody miesza obrady prywatne i publiczne, mnoży
wzajemnie niedowierzania, psuje pożytki z tyłu na ten niby koniec wysypanych kosztów, a istotne potrzeby Kraiowe bez zaradzenia zostają.

Elementa same co raz bardziej się przeciw nam wzmagają, ziemia co raz z większą mocą i w większej rozległości w Kraiach naszych się trzęsie,
ustawne deszcze i wylewy nie mało szkody w wielu poczyniły miejscach, inne ogniem uszkodzone smutny tylko obraz wystawiają mnożących się ruin w na-
szej Ojczyźnie. Powietrze iakoby zmieniło pory Roku, ni nam dojrzałego nie dopuściło zbierać zboża, ni przyszłe nadzieie dostarczającymi wspierać zasiewem
pozwała. Zkąd niedostatek dzisiejszy przyszłym grożący nieurodzajem, gład i wynikające z niego nieszczęśliwości wcześniej zapowiadają. A choroby już tu i
owdzie z niedostatku i niestateczney pory czasow się wzmagające, najsmutniejszych lękać nam się każą skutków.

Jawne to są owoce przewinienia naszego, iż we wszystkim wykraczający na wszystkim ukarani jesteśmy, według dawney uwagi Grzegorza Świętego:
Qui in cunctis deliquimus, in cunctis ferimur. Czyliż więc iedną chłostą zacięci, a na wiele innych wiszących patrzący, z pokorą Pana Naywyższego że-
brać o miłosierdzie nie winniśmy? czyliż jeszcze więcej, i niby ręk własnych zażywać będziemy ku pomnożeniu złego naszego? Nie przestaniemyż złe czynić
i szkodzić sobie samym, i współbraci swoim? Nie zaczniemyż dobrze czynić i chwytając się sposobów, które nas iedli nie zupełnie szczęśliwymi, przynajmniej
nie tak nędznymi uczynić mogą? Niech ustają występki, które gniew Boży zapalają i ściągają na nas kłeski, któremi Bóg w gniewie swoim zwykł zatracać Kro-
lestwa i Państwa nie chcące rozumieć i pełnić Prawa Jego.

Wierzmy Bogu mówiącemu, chowamy Przykazania, i lękamy się pogrozek Jego, a nie zarabiamy na nie. Niech nami nie włada łakomstwo, i zysku
chciwość w wyprowadzeniu żywności z Kraiu, po którym pewny głód, niedostatek, i nędza nas samych, poddanych, i współobywatelów naszych czeka. Przy-
kład Sąsiedzkich Kraiów ma nas nauczyć, iak w tym czasie opatrywać się raczej w żywność na potem mamy, nie z niey ogołacać się dla zbioru pieniędzy,
które za czasem we troynasob powrocić przymuszeni będziemy, a wszelako nie potrafimy zupełnie głodu odwrócić. Przykładamy się więc sami do dźwi-
gnięcia nas, czynimy co może ręka nasza i miłość wzajemna. Przytym wyznawamy winy nasze przed Bogiem, i równamy z karą, którą nas chłostać zaczy-
na. Uznajmy złe lżeysze, które znośimy, a cięższe któreśmy zbroili = *Gravius est quod commisimus, levius est quod toleramus.* = Uczuwszy karę grze-
chu, składamy upór grzeszenia. A gdy słabość pod chłostą stęka, i życie w boleści łączy, niech nieprawość ustanie i w uczynku się poprawia.

Prośmy Boga chcącego jeszcze zlitować się nad Narodem naszym, aby nas nie karał wedle wielkości grzechów naszych, ale wedle wielkiego miłosierdzia
swego zlitował się nad nami, a wedle wielkości zmiłowań swoich zgładził nieprawości nasze.

Tym końcem nakazujemy, aby po wszystkich Kościołach Świeckich i Zakonnych obydwóch Dyecezyi rządowi Naszemu poruczonych w Niedziele i Dni
Święte Uroczyste przez czas następujący aż do końca Wielkanocney Spowiedzi odprawiane były z Ludem Supplikacye i Litanie o Wszystkich Świętych z mo-
dlitwami swemi po Mszy S. *Summe* zwaney przy wystawieniu Najświętszego SAKRAMENTU. Kapłani też we Mszach SS. niechay podług przepisu we Mszale
przydają Kollektę = *pro quacunq[ue] necessitate*

Nie przestawamy iednak na samey modlitwie, łączmy do niey iakmużnę, i przez tę okupujemy grzechy nasze. Czynimy miłosierdzie bliźnim naszym,
abyśmy dla siebie zyskali miłosierdzie u Boga. Łączmy jeszcze post do modlitwy, bo ta z nim (iak mówi Pismo S.) dobra i użyteczna iest.

Przeto też dawnieysze Nasze zalecenie o miłosierdziu nad bliźnimi i zachowaniu postów przypominamy. A do ich zachowania iak najmocniej i teraz
zachęcamy. To zaś Nasze zalecenie aby każdego wiadomości doszło, drukować, do wszystkich Kościołów obydwóch Dyecezyi zwykłą drogą i sposobem
rozesłać, i z Ambon ogłaszać kilkakrotnie teraz i na końcu Zapust nakazujemy. Dan w Warszawie dnia 11. Grudnia 1786.

MICHAŁ ARCYBISKUP.



Zalecenie Modlitw publicznych i innych pobożnych uczynków, z powodu różnych niepomyślnych doznanych w tym czasie okoliczności.

2

4



